Nr. 223.

GAZETA NARODOWA.

9. Września 1870.

(Wydanie wieczorne).

Wiadomość o katastrofie pod Sedan wywołała niesłychane w Paryżu oburzenie. Od południa w sobotę liczne tłumy, przebiegały ulice z najróżnorodniejszemi okrzykami a postać miasta była groźną. Z wieczora lud zaczął manifestować się na korzyść jenerała Trochu, i co chwila podchodzono do jego mieszkania znajdującego się w jednym z pawilonów tuilleryjskich z okrzykiem: do broni! Detronizacja! Niech żyje nasz jenerał! Trochu co chwila też widział się w konieczności uspokajać zebranych przed jego oknami, a na domagania się nowin z placu boju odpowiedział: „Panowie, nie mam nowin nad te, które już macie, a co do żądań detronizowania cesarza, czego dopominacie się odemnie, muszę odpowiedzieć, iż nie mam do tego władzy. Należy to bowiem do Izby, w ręku której spoczywają losy kraju; ja mogę tylko bronić Paryża i przy tem dotrwam aż do śmierci." Lud otrzymawszy takową od komendanta miasta odpowiedź szedł ku Ciału prawodawczemu, aby tam domagać się ogłoszenia rzeczypospolitej, gdzie około 10. przybył Gambetta, radośnie witany przez tłumy. Jeszcze jednak nakłonić się udało zebranych do rozejścia zapewnieniem, iż Izba na nocnem posiedzeniu sprawę całą załatwi.

Lud z pod pałacu de Bourbon rozchodził się licznemi bandami po mieście, na ulice którego wyległa cała ludność stolicy.

W wielu miejscach czytano na głos urzędową wiadomość o klęsce pod Sedan, a przy każdem wymówieniu iż 40.000 wojska dostało się do niewoli z piersi obecnych czytaniu wychodziły oznaki boleści. Złorzeczono jenerała Wimpffen, zwąc go nikczemnem tchórzem, wiadomość tylko że Napoleon dostał się do niewoli łagodziła bolesne wrażenia, lud tem widział się pomszczonym na sprawcy nieszczęść i rozchodził się w wesołości wołając: „Niech żyje rzeczpospolita! Zemsty nam trzeba!"

Na bulwarach policja usiłowała około teatru Gymnase manifestnjących się rozpędzić, raniono kilka osób i rozpędzono zebranych szarżą kawalerji, w oczekiwaniu jednak rezultatów posiedzenia Ciała prawodawczego, lud zachował się dość spokojnie.

Schnejder na żądanie wielu deputowanych na 12. w nocy wyznaczył nadzwyczajne posiedzenie Ciała prawodawczego. Dla utrzymania porządku i zapewnienia obradom swobody postawiono liczną straż przed gmachem. Po pierwszej prezes otworzył posiedzenie krótkiem przemówieniem, z którego znać było silne wzruszenie, a następnie wśród głębokiego milczenia wszedł na trybunę hr. Palikao, proponując, aby Izba odroczyła swe posiedzenie do dnia następnego a przez to dała czas rządowi do naradzenia się nad stanem rzeczy. Favre zgadza się na propozycję dotychczasowego prezesa ministrów, składa jednak wniosek detronizacji żądając odesłania go do komisji. Wniosek brzmi:

Art. I. Ludwika Napoleona i dynastję jego pozbawia się władzy, jaką konstytucja im przyznaje.

Art. II. Zostanie zanominowaną komisja z.... członków (liczba zostawia się uznaniu Izby), której będzie przeznaczeniem przedłużać obronę kraju aż do wyparcia najazdu.

Art. III. Jenerał Trochu utrzymuje się przy obowiązkach jeneralnego gubernatora Paryża.

Po wysłuchaniu tego, Izba rozeszła się w głębokiem milczeniu, oznaczając dalsze narady nazajutrz w południe.

W niedzielę z rana starano się zarządzeniem środków ostrożności przeszkodzić rozwojowi rewolucji — lud mimo to przebiegał miasto z okrzykiem: Precz z Napoleonem! Niech żyje republika! Niech żyje Trochu! Przed pałacem de Bourbon postawiono silną straż wojskową, aby uniemożebnić najście przez lud sali obrad, tłumy jednak zebranych coraz więcej okazywały wzburzenia a liczba ich co chwila zwiększała się.

Po pierwszej Schneider zajął miejsce prezydjalne — hałas od pierwszej jednak chwili dochodził w sali rozmiarów niesłychanych. Glais-Bizoin i Raspail starają się przytłumić wzburzenie i domagają się natychmiastowej detronizacji. Kératry wymawia hr. Palikao, iż ten otoczył Ciało prawodawcze wojskiem, chociaż do pilnowania porządku starczyłaby straż z gwardji narodowej złożona. Minister wojny odcinał się dość cierpko, a następnie imieniem rządu złożył następujący wniosek do ustawy:

Art. I. Rada rządowa i obrony krajowej została utworzoną. Rada ta składa się z 5ciu członków. Każdy członek tej rady jest mianowany przez Ciało prawodawcze większością absolutną głosów.

Art. II. Ministrowie będą nominowani według wskazówek tej Rady (tu dają się słyszeć głosy w sali: przez kogo?)

Art. III. Jenerał hr. Palikao jest mianowany jeneralnym namiestnikiem przy tej Radzie.

Dano na radzie ministrów d. 4. sierpnia 1870.

(podpisano) *Eugenia.*

Projekt ten Izba i publiczność przyjmuje z niechęcią.

Favre przypomina iż wniosek jego wczoraj złożony ma pierwszeństwo. Thiers stawia osobny wniosek, który brzmi: „Izba mianuje komissyę rządową i obrony narodowej."

„Konstytuanta będzie zwołaną, gdy tylko wypadki zezwolą na to."

Palikao imieniem rządu oświadcza, iż gabinet nic nie ma przeciwko odwołaniu się do kraju, gdy stan rzeczy na to zezwoli.

Na propozycję Gambetty Izba uznaje nagłość wniosków Favra, Palikao i Thiersa i odsyła je do komisyj, deputowani zaś udają się na narady do biur. Ale w kwadrans lud przemocą wchodzi do sali obrad, i wśród wrzawy jak największej domaga się detronizacji i ogłoszenia republiki. Schnejder usiłuje na nowo otworzyć posiedzenie, ale wezwania jego do ludu o rozejście się nie mają żadnego skutku. Słychać śpiew „Marsyljanki" i „Chant du Depart." Gambetta na chwilę uspokaja tumult ale zaledwie mówić przestał, a już wrzawa na nowo powstaje, wzburzenie zaś przybiera rozmiary groźne.

Lewica uznając niepodobieństwo dalszych debat, pod strażą gwardji narodowej opuszcza salę i udaje się do ratusza, gdzie ogłasza republikę i rząd tymczasowy.

Temps podaje, że po ustąpieniu z sali opozycji zdołano przywrócić chwilowo porządek i 295 głosami przeciwko 12 uznano republikę, inne dzienniki mówią, że za zmianą formy rządu głosowało tylko 187 głosów. Nie ma jednak nic pewnego co do tej wiadomości, zdaje się jednak być rzeczą prawdziwą, że w chwili gdy lewica proklamowała swój rząd, pozostali deputowani przyjęli wniosek Thiersa i wysadzili komisję złożoną z pp. Palikao, Thiers i Daru. Rząd dawny miał proponować Palikao, Trochu i Schneidera. Wszystkie te jednak kombinacje okazały się spóźnionemi, bo lud poparł wystąpienie lewicy.

Dzienniki francuskie dziś nas doszłe, zawierają pierwsze dekreta rządu tymczasowego. Z czego przekonywamy się dopiero, iż niezależnie od ministerjum, które składa się, jakto telegram donosił, z pp. Favra, Gambetty, jen. Leflo, admir. Fourichon, Cremieux, Picarda, Simona, Dorian, Magnina, jest jeszcze władza wyższa nosząca nazwę *„La gouvernement de la defense nationale"* (rząd obrony narodowej) złożona głównie z deputowanych Paryża, a której niektórzy członkowie mają jednocześnie teki ministerjalne. Rząd obrony narodowej składają pp. Trochu (prezes), Em. Arago (brat prefekta Paryża), Cremieux, Favre, Ferry, Gambetta, Garnier-Pages, Glais-Bizoin, Pelletan, Picard, Rochefort, Simon.

Thiers odmówił wejścia do rządu obrony narodowej.

Ostatnie wiadomości.

Armia pruska była d. 7. już poza Rheims, Neufchateau i Epernay.

Ostatnie wiadomości z Paryża donoszą, że formuje się istotnie dostateczna armia polowa, że uzupełnienie fortyfikacyj od zachodu i południa postępuje pomyślnie, i że Paryża bez formalnego oblężenia wziąć niepodobna.

Napoleon III. przybył już do Wilhelmshöhe pod Kassel. Z Brukseli donoszą: „Napoleon ofiarował abdykację na rzecz swego syna; gdy jednak ofiara ta wypadkami paryskiemi została usuniętą, cesarz nietylko nie abdykował, ale cofnął nawet dane cesarzowej pełnomocnictwa". Na co się to przyda?

Dynastja napoleońska już rozsypała się. Księżna Matylda wyjechała nie wiadomo gdzie; ks. Klotylda do Turynu; książę Napoleon przybrał tytuł hr. Moncalieri i udał się do Szwajcarji. Ministrowie rejencyjni opuszczają także Francję: Chevreau przybył dnia 5. do Brukseli, Grammont i Lavalette są w Londynie.

Równocześnie donoszą *Tagespost* i peszteński *Ungarischer Lloyd*: „Mocarstwa neutralne nie myślą już o żadnej akcji. Komisje wojskowe do asenteruuku koni już przed kilku dniami otrzymały rozkaz, zastanowić zakupno koni, a d. 6. otrzymała administracja wojskowa kategoryczny rozkaz rozbrojenia."

Podczas gdy *Stary Fremdbl.* donosi, że Moskwa, która zamyślała wnieść zwołanie kongresu, ze względu na ostatnie wypadki od tego zamiaru odstąpiła, donoszą z Brukseli d. 7. b. m: „Ks. Orłow, który tu przebywa u swej rodziny, otrzymał rozkaz udać się do głównej kwatery króla Wilhelma, aby na razie wnieść zawieszenie broni. Książę widział się z królem w St. Menehould i otrzymał odpowiedź, że wprzódy musi marsz do Paryża bezwarunkowo być skończony."

Projekt adresu czeskiego przyrzeka tylko obesłanie delegacyj wprost przez sejm; a do rokowań względem stanowiska korony czeskiej do ogółu państwa przyrzeka wysłanie deputacji nietylko do centralnego parlamentu, ale i do reprezentacyj krajowych, bez ubliżenia jednak prawom korony czeskiej.

Ze Sztutgardu donoszą pod d. 7. bm. do *Tagblattu*: „Rządy południowo-niemieckie już się umówiły co do swoich żądań na wypadek zawierania pokoju. Bawarja, Wirtemberg i Baden wyrzekają się zupełnie powiększenia swego terytorjum, co w protokole tem motywowały, że żadne z państw południowych nie czuje się

na siłach, aby kraj ktoryby po wojnie nabyło, mogło bronić od najazdów zewnętrznych. Alzacja i Lotaryngja mają zatem jako okręg państwa niemieckiego postawione być pod opiekę Niemiec.“

W związku z naszemi telegramami z Florencji stoi następujące doniesienie *Nowej Pressy* z Włoch d. 7.: „W chwili, gdy donoszono o przekroczeniu granicy papiezkiej przez wojska włoskie, gdy całe Włochy strojąc swe miasta w chorągwie święciły ten wypadek, przez wszystkie pisma ogłoszony, zatrzymano pochód wojsk, aby zrobić jeszcze ostatnią próbę dyplomatyczną u papieża. Słychać, że br. Ricasoli otrzymał zlecenie, zawrzeć układ z papieżem, i w razie nieudania się zapowiedzieć okupację przez Włochy. — (Według telegramu *Starej Pressy* z Terni d. 7., ofiarują Włochy najzupełniejszą wolność i świetność stolicy apostolskiej.) Favre jako francuzki minister spraw zagranicznych, uwolnił Włochy od wszelkich względów na konwencję wrześniową. „Według *Tagblattu* rząd włoski uchwalił zajęcie państwa Papiezkiego na usilne nalegania Mingetta, posła włoskiego z Wiednia.

Telegramy „Gaz. Narodowej.“

Bern (w Szwajcarji) d 7. września. Tutejszy poseł francuski podał się do dymisji. Szwajcarja przyjęła życzliwie ogłoszenie rzeczypospolitej we Francji.

Florencja dnia 7. września. Wszystkie pisma uderzają na rząd, z powodu, że cofnął nakaz zajęcia państwa Papiezkiego, i przepowiadają wielkie zawikłania w Europie. Podnoszą rozmowę Favra (obecnie francuskiego ministra spraw zagranicznych) z posłem Stanów Zjednoczonych, i mówią o przymierzu amerykańsko-moskiewsko-francuskiem.

Londyn d. 7. września. Syn Napoleona III. przybył do Hastings (w Anglii). Guizot i ks. Metternich są tutaj. *Times* doradza odstąpienia Alzacji i Lotaryngii.

Berlin d. 7. września Doniesienia wiarogodne zapewniają, że do 120.000 Prusaków cierpi na nogi, i w skutek marszów pospiesznych wkrótce armia będzie niezdolną do boju.

Bruksela d. 7. września. Według ustanowienia kapitulacji sedańskiej, pojmani jenerałowie i oficerowie francuscy mają być puszczani na wolność, skoro dadzą słowo honoru, że nie wezmą udziału w wojnie.

Bombardowania fortecy Montmedy zaprzestano; oblęgający ją oddział udał się za główną armią.

Napoleon nie wystawił aktu abdykacji; taką zapewne otrzymał instrukcję od króla.

Wiedeń d. 8. września. *Tagblatt* donosi w dodatku, że Rada państwa podobno będzie znowu odroczoną.

Paryż d. 8. września. *Journal Officiel* podaje dekret, ogłaszający okręg Hawru w stanie oblężenia.

Hr. Mosbourg pozostaje posłem w Wiedniu.

Rozporządzenie prefekta policji rozwiązuje korpus sierżantów miejskich (w Paryżu) i urządza nowy korpus pod nazwą publicznych strożów pokoju.

Journ. Off. podaje następujący list posła Stanów Zjednoczonych, Washburne: Otrzymałem zlecenie uznać rząd francuski (republikański) i przesłać mu gratulacje rządu i ludu Ameryki, która z uniesieniem powitała wiadomość o obwołaniu rzeczypospolitej we Francji. Przyłączam się do wielkiego ruchu, który, zdaniem mojem, musi wypaść płodnie w pomyślne następstwa dla narodu francuskiego i całej ludzkości Poseł przypomina dalej tradycyjną przyjaźń Ameryki dla Francji: oświadcza, że się czuje szczęśliwym z wyboru Favra na ministra spraw zagranicznych.

Gambetta (minister spraw wewnętrznych) wzywa okólnikiem prefektów, aby tylko myśleli o wojnie i środkach do wojny.

Journal Officiel zaprzecza pogłosce, jakoby myślano o nowej pożyczce (dwóch miliardów franków), i oświadcza, że Paryż, licząc jego ludność na dwa miliony, jest do zbytku na dwa miesiące w żywność zaopatrzony.

Depesza konzula francuskiego z Bazylei donosi: Załoga sztrasburgska zrobiła wycieczkę, zabrała 8 do 10 tysięcy ludzi z korpusu oblęgającego w niewolę, tudzież kilka dział, i oddział nieprzyjaciela, który wtargnął się na pontonach, wystrzelała do nogi.

Florencja d. 8. września. *Opinione* donosi: W Rzymie i prowincjach papiezkich wielkie wzburzenie, ludność w adresach do króla Włoch żąda wkroczenia armii włoskiej.

Pułkownik papiezki De Charette fortyfikuje Montefiascone.

Gazzetta del Popolo zaprzecza pogłosce, jakoby obce rządy sprzeciwiły się postanowieniom rządu włoskiego co do Rzymu.

Rzym d. 8. września. Zapewniają, że margr. Banneville (poseł francuski) podał się do dymisji.

Paryż d. 7. września. Prusacy odstąpili od oblęgania Montmedy, zburzywszy bombami połowę miasta (nie fortecy !!!)

Paryż d 8. września. Castellar (przywódca republikanów hiszpańskich) przesłał telegrafem swoje pozdrowienie braterskie. Ton pism tutejszych stał się bardzo pokojowym.

Paryż d. 8. września. Mac-Mahon nie umarł. Przednia straż pruska pojawiła się w okolicach Soissons.

Słychać, że dzisiaj zebrali się dyplomaci na konferencję W razie gdyby przyszło do zgody, ciało dyplomatyczne uda się jeszcze dziś do głównej kwatery króla pruskiego.

Rochefort protestuje w liście przeciw nieprzyjaznemu dla obecnego rządu artykułowi *Marsylianki.*

Znaczny tłum gwardji ruchomej udał się z chorągwiami francuzkiemi i amerykańskiemi przed pomieszkanie posła Stanów Zjednoczonych, i wnosi na cześć jego okrzyki.

Journal de Paris donosi: Książęta Joinville, Aumale i Chartres (z linii Orleańskiej) przybyli do Paryża i żądali zamieszczenia w szeregach obrońców Paryża.. Favre oświadczył w imieniu rządu, że obecność ich mogłaby źle być tłumaczoną, i odwołując się do patrjotyzmu książąt, prosił ich, aby Paryż opuścili. Książęta wyjechali.

Prusacy wezwali miasto Laon do poddania się; miasto stawia jednak opór.

Lord Lyons (poseł angielski) udał się, według *Liberté* do głównej kwatery pruskiej.

Praga d. 8. września. Namiestnik Czech, Mensdorff, otrzymał z Wiednia rozkaz, zapobiedz, przy pomocy marszałka sejmu czeskiego, poniżeniu sejmu przez Czechów (zowiących go nie sejmem, ale tylko zgromadzeniem; p. r.) W razie przyjęcia adresu czeskiego, sejm ma być rozwiązany.

Luksemburg d. 8. września. Zbiegli z pod Sedan zapewniają, że Napoleon miał dość czasu do ucieczki, ale niechciał uciekać do Paryża.

Według doniesień od granicy francuzkiej, słychać huk dział od Metz i Thionville.

Bruksela d. 8. września. Przybyłe z Francji bandy plądrują domy w okolicach Moucron. Wojsko belgijskie otrzymało rozkaz zabiedz powtórzeniu się tych napadów.

(Telegram ten po łotrowsku zełgany, pochodzi od berlińskiego bióra Wolffa. Dlaczego nic nie donosi z Francji, mianowicie z pod Strassburga? Telegram ten szedł zresztą z Berlina do Lwowa 27. godzin. P. r.)

Bruksela d. 8. września. Mac. Mahon żyje; leży w Bouillon (w Belgii)-rany jego nie są śmiertelne; stan jego się polepsza.

Kassel d. 8. września. Z Napoleonem obchodzą się w Wilhelmshöhe z całą uprzejmością. (Królowa pruska posłała mu pierwszego kucharza nadwornego; p. r.) Oficerowie francuzcy zaprzeczają, jakoby Failly umarł.

Flensburg (w Szlezwiku) d. 8 września. Według pism duńskich flota francuska otrzymała rozkaz do powrotu.

Berlin d. 8. września. *Prov. Corresp.* przepowiada, że wkrótce nastąpią arcyważne wypadki, i podnosi niepodobieństwo wmięszania się obcych mocarstw.

Staatsanzeiger donosi: Słychać na pewne, że Napoleon walczył pod Sedan odważnie, szukając śmierci. Prywatne doniesienia radzą królowi, aby z wszelką ostrożnością postępował przy wjeździe do Paryża, gdyż Francuzi chcą użyć wszelkich środków niszczenia.

Florencja d. 8. września. Z powodu wahania się rządu panuje tu wzburzenie. Obiega pogłoska, że król Wilhelm chce ogłosić warunki pokoju, jako to: przyłączenie Alzacji do Niemiec, redukcja amrii i floty francuskiej, zniesienie fortec wschodniej Francji, połączenie Francji i Belgii pod panującą dynastją belgijską.

Garibaldi ofiarował telegrafem swoje służby Francji.

Cena jednego egzemplarza 3 cnt.

Wydawca: Teofil Szumski. Właściciel i odpowiedzialny Redaktor: Jan Dobrzański. Z drukarni krajowej M. F. Poremby.